

CZESŁAW MAJ

ur. 1923; Motycz



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Motycz, dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | Etnografia, lejek, lany poniedziałek, obrzędowość doroczna |

Lejus

[...] bo yyy to, ten zwyczaj leju, lejusa śmigusa, to tam jaki ojciec to on mówi: „Antek, przyjdiesz tam do moich dziewczyn trochę? To ja tam się postaram”. Żeby oblać. Bo tak: oblać było na nic i nie oblać na nic. Bo jak oblana była dziewczucha to znaczy uważajo jo i ido do niej i tego, to miała o czym mówić. A nie oblać, no to nikt nie za nic jej nie miał. Tak. [...] I to przecież... jak... wylazł taki chłopak na dach strzeszany, to zaraz na strych, na górę i tam otworzył drzwi, aby do sieni. Jak wpadła taka banda a dziewczuchy gdzie były to lali wodo! Ale to te klepiska były, podłogi u nikogo nie było, to lali wodo! Łóżka, wszystko w wodzie było. [...] bo to zalane było wszystko, no ale trza było przyjąć, bo, bo zwyczaj był taki.

W Garbowie wrzucili do stawu dziewczuche, to przebiła się bo były jakieś kołki zabijane, jakaś na pranie. Tam deske kładli na kołkach ostrych. I wrzucili tam i przebiła się. Umarła.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2011-03-24, Motycz |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Rafał Czekaj |
| Redakcja | Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |